

# GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N<sup>o</sup>. 78.

4. Lipca 1828.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 1. Lipca. —

Dnia dzisiejszego zjechał tu z Wiednia Baron Józef Stotterheim, c. k. Feldmarszałek Porucznik, Radca nadworny wojenny i tymczasowie w Galicyi dowodzący.

— Z Wiednia. —

Stosownie do raportu z d. 23. z. m. choroba Jego C. M. Arcy Xięcia Rudolfa Kardynała i Arcybiskupa Otomunieckiego, pomysłny wzięła obrót, który pewną rokuje nadzieję szczęśliwego końca.

Dziedzie dóbr Kwiatonowic, w Cyrkule Jasielskim, w Galicyi położonych, Karol Przerwa Tettmajer, przeznaczył na obchód uroczystości urodzin N. Pana rocznie 12 ZR. w M. K. dla fundusz inwalidów pułku piechoty imię Najj. Pana noszącego. Cesarz Jmć najwyższem Swojem postanowieniem z d. 29. Maja 1828 rozkazał najtłaskawiej rozkazać, aby wspomnianemu dóbr posiadaczowi za to jego patrijotyczną czynność najwyższe Jego Cesarzkiej Mości upodobanie oświadczone zostało. (G. W.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazeta nadworna donosi o wykonanej przysiędze przez P. Arbuthnot, jako Kanclerza Xięstwa Lankesterskiego, tudzież P. Vezey Fitzgerald jako Ministra handlowego.

Bil względem przywozu zboża odczytano w Izbie wyższej po drugi raz w d. 13. Czerwca, i takowy przyjęto większością 86 głosów przeciwko 19.

Marg. Palmella opuścił w d. 13. Czerwca Londyn, i udał się do Falmouth, gdzie wsiądzie na okręt i popłynie do Lizbony.

Na posiedzeniu Izby niższej w d. 9. Czerwca, w chwili, gdy Izba na propozycyją Kanclerza Izby skarbowej zamienić się chciała w Wydział skarbowy do zezwolenia na różne kategorie, P. E. Devenport zaczął mówić o interesach Portugalskich, i między innymi oskarżał Gabinet Austrijski, że Infanta Don Miguela wychował

w miłości do absolutyzmu, i stosownie do wieści (rozszerzonej przed kilką dniami przez Dziennik *Morning Chronicle*) namienił, że pewien Officer wysokiego stopnia, pobierający znaczne dochody, chociaż niepożyteczny urząd sprawuje (Marszałek Beresford) pisł do osób w Portugalii zaufanie Don Miguela posiadających, i one zachęcał, aby dalej jak dotąd postępowały, gdyż terazniejszy systemat Don Miguela wspierany jest w Anglii. P. Davenport życzył sobie w końcu, aby mu odpowiedziano na trzy pytania: 1) Pod jakimi warunkami i w jakich okolicznościach opuściło Angielskie wojsko zamki przy ujściu Tagu (St. Julian i Bugio)? 2) Jakie kroki przedsięwzięto, aby przed oddaniem tych zamków otrzymać zapłatę długu, który Portugaliya winna Anglii za utrzymanie swojego wojska? i 3) w jakim stosunku zostaje teraz Angliya z rządem Portugalskim?

P. Peel żałował, iż przezacny Pan, miast ograniczenia się na samych pytaniach, poprzeczł je mnóstwem uwag i objaśnień, w które na żaden sposób nie może zapuszczać się, ponieważ by to do nader nieprzyzwoitych rozpraw doprowadzić mogło. Przesłane (rzekł P. Peel) na tém, że na te trzy pytania przezacnego Pana jasno i dobitnie odpowiem. Pierwsze pytanie było: Pod jakimi warunkami i w jakich okolicznościach opuściliśmy pewne zamki nad Tagiem? Drugie: Czyli przed oddaniem wspomnianych zamków otrzymaliśmy to, co rząd Portugalski winien Angielskiemu? i trzecie: Jaki jest terazniejszy stan stosunków między W. Brytanią a Portugaliją? Na pierwsze pytanie, względem wyciągnięcia wojsk z zamków, odpowiem, iż przed przybyciem Don Miguela do Portugalii, rząd Angielski uchwalił był wyciągnąć wojska swoje z Portugalii, ponieważ wszelkie obawy o najście tego kraju były usunione. Izba przypomni sobie, że wojska wspomniane wysłane zostały do Portugalii dla dopełnienia dawnego traktatu, aby nie dopuścić najścia tego kraju. Ten był zamiar, że je tam posłano (Stuchajcie!) Nie posłano je dla utrzymania jakiegobądź formy rządu. (Stuchajcie!). Przyszłszy czas, w którym znikła obawa, i wojska wyszły z tego kraju, a koniecznym skutkiem tego kroku było opuszczenie wspomnianych zamków. Przekonany jestem, iż

przezacny Członek musi się zemną zgodzić, że nie sprzeciwiało się już nic więcej zasadzie, podług której wyprawa na brzegi Portugalii była posłana, i że wojska nie mogły pozostać dłużej, kiedy nadszedł czas, w którym powinny były powrócić, mianowicie gdy wszelkie obawy najścia tego kraju znikły, i okoliczności takie były, jak je właśnie teraz wystawilem.

Przezacny Pan zapytywał się mię, czyli rząd czekał na zapłacenie summ przez Portugaliją Anglii winnych, za oddanie zamków.

W odpowiedzi na to powiem tylko, iż bym się zasmucił, gdyby Anglija tak zły przykład miała dać Europie, aby wspomniane zamki nie oddała wprzód aż po otrzymanej od Portugalii zapłacie długu. (Słuchajcie!) Z resztą dług ten nie wynosi pół milijona funtów, lecz, jak sądzę, tylko 160,000 fun. szt. O tę sumę ma zawsze kraj prawo upomnieć się, lecz nie mogą dopuścić, aby w jakichbądź okolicznościach, było roztropnie lub mądrze ze strony Anglii, gdyby dopóty te zamki trzymała, dopókiby dług nie został zaspokojony. (*Dokończenie nastąpi.*)

### Francyja.

Król i Delfin pojechali w d. 17. Czerwca z St. Cloud do Compiegne.

Xiężna Berry wyjechała w d. 16. z. m. do Wandei i Bareges.

Monitor umieścił postanowienie król. z d. 16. z. m. podpisane przez Ministra sprawiedliwości, Hr. Portalis, treści następującej: Na raport Nam dany, iż w liczbie instytutów znanych pod imieniem szkół duchownych średnich znajduje się ośm, które się od zamiaru swojego założenia oddaliły, przyjmując wychowanców, których większa część nie przeznaczona do stanu duchownego; dalej, że te ośm instytutów zostają pod wiedzą osób, które należą do kongregacyi we Francyi prawnie nie istniejącej; i że My wypełnienie ustaw Królestwa zastrzedź chcemy, rozkazujemy i t. d. Art. 1. Począwszy od d. 17. Października instytuty znane pod imieniem duchownych średnich szkół, zawiadywane przez osoby należące do kongregacyi religijnjéj nienpoważnionej, jak takowe istotnie są w Aix, Billom, Bordeaux, Dôle, Fezcalquier, Montmorillon, St. Acheul i w St. Anne d'Auray, powinny Uniwersytetowi podlegać. Art. 2. Od tego czasu nikt więcej nie będzie zawiadowcą ani nauczycielem w domu wychowania, zawisłym od Uniwersytetu, lub w szkołach duchownych średnich, jeżeli na piśmie nie dowiódł, że nie należy do żadnej kongregacyi we Francyi nie prawnie istniejącej. Art. 3. Ministrowie Nasi Sekretarze Stanu upoważnieni do wykonania niniejszego postanowienia i t. d.

Daléj zawiéra Monitor raport Ministra spraw duchownych do Króla, wraz z postanowieniem król. z d. 16. z. m. przez tegoż Ministra podpisaném, zalecającém, aby liczba wychowanców w szkołach duchownych średnich była w każdej dyjecezy ograniczona, i by ta we wszystkich tych szkołach nie wynosiła nad 20,000; dalej, że żaden zagraniczny wychowaniec nie powinien być do wspomnioné szkoły przyjęty; że wszyscy wychowanci po ioh czterdnastym roku, gdy dwa lata w tych szkołach zostają, obowiązani wziąć suknię duchowną; i że nakoniec przełożeni lub Dyrektorowie przez Arcybiskupów i Biskupów mianowani, i przez Króla potwierdzeni być powinni.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 14. Czerwca, już bardzo rano mnóstwo zebrało się widzów. Prawie wszyscy Deputowani byli w kostiumach. Wszyscy z natężoną oczekiwalnością rozpoczęcia się posiedzeń. Prezydent rzekł: P. Labbey de Pompieres ma głos. Przekona się Izba, jak potrzeba, aby panowała spokojność, spokojność nienaruszona, podczas dyskusyi, która ma podobieństwo do sądowiczego charakteru, ponieważ przełożenie będące jej przedmiotem, może być pierwszym aktem surowego i uroczystego sądowego postępowania. (Wielka cisza.) — P. Labbey de Pompieres wstępuje na trybunę i wnosi akt oskarżenia przeciwko byłemu Ministeryjum. — Osnowa jego oskarżenia była następująca: — »Oskarżam ostatnie Ministeryjum: o zdradę Króla, którego oddzieliło od narodu; o zdradę narodu, który pozbawiło zaufania swojego Króla; o targnienie się na konstytucyję kraju, na prawa obywateli; o zdzierstwo przez wyiskanie podatków nieuchwalonych, i marnowanie grosza publicznego. Na zapytanie Prezesa: czyli popiera kto ten wniosek? powstał Pan de Monthel, i rzekł: »Od samego początku niniejszej sessyi, byłe Ministeryjum wystawione jest na najsrozsze napaści; nie tyle starano się zarzutów dowodzić, jak rozszerzać je bez ustanku. Dzisiaj, z kolei, P. Pompieres napada wszystkich Ministrów, wnosząc zarazem ich oskarzenie. Łątwo pojmuję to stopniowanie. Daleki jestem od zbijania wniosku; dziękuję mu, że nareszeie czeze deklamacyje, od dawna obłąkujące opinię, zastąpił wytknięciem czynów. Do słuszności Izby należy i do jej godności, ażeby wzięta pod rozważę ten wniosek, ściśle zbadała czyny, na których się opiera, i oeniła je z bezstronnością. To dzieło słuszności, moje osobiste położenie, dają mi prawo domagać się o to uroczyscie, w imieniu oskarzonych Ministrów.« Na żądanie Ministra spraw wewnętrznych, Prezydent Izby odczytał wniosek, poczem tenże Minister oświad-

czył, że jeżeli brzmienie wniosku pozostanie to samo, ón prosi o głos. »Nie przychodzę (mówi) stawać jako pośrednik między była administracją i jej oskarzycielem; do Izby należy zastanowić się nad przełożonym jej wnioskiem, i pewny jestem, że to, co przedsięwzięcie, natchną jej roztropność i sprawiedliwość. Zamilczalbym więc zupełnie o wniosku, gdyby się dotyczył tylko samych Ministrów; ale jego brzmienie nakazuje mi głos podnieść. Wnoszący mówi: Oskarżam byłe Ministerstwo o zdradę Króla, którego oddzieliło od narodu, i o zdradę narodu, któremu wydało zaufanie Monarchy! Oto są dwa fakta podane za stanowcze i pewne; przeciwko nim oświadczam się; obudwu, w obec Francji, zaprzeczam!.... Król oddzielony od narodu!.... Uchylcie wasz wniosek! (Na lewą z przyciskiem: Nie, nie!) PP. de Chauvelin, Labbey de Pompières, Benjamin Constant i inni miotają się gwałtownie i wołają: nie, nie! (Wrzawa). Prezydent: Wypada z równą spokojnością słuchać Minista, jakście słuchali Pana de Pompières. Minister spraw wewnętrznych: Nie dobrze zrozumiano moje wyrazy; nie żądam bynajmniej cofnięcia samego wniosku: oświadczam tylko, że podający mógłby przerobić go w słowach lepiej tłumaczących myśl jego. (Szmer). Oświadczam więc, że niepodobna jest utrzymać, ażeby się Król miał od narodu oddzielić!.... Nie, zaiste, to okropne poróżnienie, poróżnienie oplakane między stronami, które powinny być zjednoczone dla szczęścia i chwały Francji, nie spełni się nigdy.... Król oddzielony od narodu!.... Świadczę się temi okrzykami radości i przywiązania, które otaczają Monarchę!... (Jednomyślne oklaski na stronie prawej; cichosć na lewej). Świadczę się tym poniewolnym, nie określonym uczuciem, które ogarnia, pomimo was, wasze serca na widok ukochanego Ojca ojczyzny! (Głębokie wrażenie). Cała prawa strona powstaje, wołając: Niech żyje Król! Niech żyje Król! Prawy środek i środek lewy powstaje nagle, i razem woła: Niech żyje Król! Kilku Członków końca lewego powtarza okrzyk. Pan Ravez, w podobnym duchu i przy okrzykach Członków; sprzeciwiał się przyjęciu dwóch pierwszych artykułów oskarżenia. P. Labbey de Pompières oświadcza, że mylnie się wyraził; że nie chciał powiedzieć, iż był Ministerstwo rozłączyło, lecz że chciało rozłączyć Króla z narodem. Izba długo i z wrzawą rozprawia nad pierwszymi dwoma artykułami oskarżenia: strona prawa nie chce ich przypuścić, strona lewa obstaje za nimi ze stosowną odmianą. P. Labourdonnaye wnosi nareszcie, aby oskarżenie podzielić na dwoje. Prezydent zapytuje Izbę, czyli

wniosek, jak jest odmieniony przez Pana de Labourdonnaye, ma być odesłany do biur? Wniosek ten zostaje przyjęty, i Deputowani rozchodzą się do biur. Po półgodzinnej przerwie, Prezydent ukazuje się w krześle, Deputowani wracają, i posiedzenie na nowo się rozpoczyna. P. Labbey de Pompières wchodzi na mównicę, i czyta: »Mam honor przedstawić Izbie następujący wniosek: Izba Deputowanych oskarża Członków byłego Ministerstwa o winę zdrady Kraju i zdradzieństwa.« P. Montbel oświadcza wniosek tym sposobem ułożony wspierać, i wnosi, aby go Izba wzięła pod rozwagę. Prezydent każe głosować, czyli wniosek ma być wzięty pod rozwagę. Izba uchwaliła to jednomyślnie. Tylko dwóch Członków prawego środka powstało w przeciwnym duchu. Wniosek ma być do biur odesłany, i Kommissyja do rozpoznania onegoż mianowana. (G. W.)

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy. —

Kurs listów zastawnych,  
z d. 24. Czerwca 1828.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 3ch kuponów, białych.

Przedający żądają Złp. 82 gr. — 1/2

Kupujący dają — — —

Istotnie sprzedano po 81 — 2 1/2 (K. W.)

### Szwecyja i Norwegija.

Król Jmć opuścić miał Norwegiją przed d. 20 Czerwca i w powrocie odwiedzić Schonen. W Chrystyjani rozchodziła się wieść, że Sejm tamoczny na początku Czerwca będzie zakończony.— Bryg Szwedzki »dwaj Bracia«, który w połowie bieżącego miesiąca odpłynie na morze śródziemne z żywnością dla znajdującej się tam eskadry król. szwedzkiej, przywiezie z Włoch różne wygotowane tam przez Professora Biström dla J. K. Wys. Następcy tronu i Uniwersytetu Upalskiego marmurowe roboty, pomiędzy którymi znajdować się ma popiersie Linneusza. (D. A.)

### Rossyja.

— Z Petersburga. —

Rozkazem dziennym z dnia 10. Maja, we wsi Kassani, pod Braitowem wydanym, raczył N. Pan oświadczyć zupełną wdzięczność Feldmarszałkowi Wittgensteinowi, naczelnie dowodzącemu drugą armiją, za śpieszne i pomysłne zajęcie przez wojska dowództwu jego powierzone, całych Maltan i większej części Wotoczyny, niełanię za porządek i wzorową karność, przestrzeżaną ciągle przez wojsko, od czasu

przekroczenia granic. W skutku raportu Feldmarszałka, oświadcza N. Pan Jenerałowi Majorowi Geismarowi, szczególne zadowolenie za śpieszne zajęcie Bukarestu, przezco ocalił to miasto od najścia nieprzyjacielskiego.

Rozkazem dziennym tej samej daty, raczył N. Pan posunąć na stopień Jenerałów Majorów, następujących Pułkowników: Winiarskiego, pierwszego Kwatermistrza 5go korpusu rezerwy jazdy; Brackera, Szefa artylerji 5go korpusu rezerwy jazdy; Mitoradowicza I., pełniącego obowiązki pierwszego Kwatermistrza korpusu oddzielnego Orenburskiego; Barona de Salz I., pierwszego Kwatermistrza pierwszego korpusu piechoty; Żukowskiego, Oficera dyżurnego ze Sztabu J. C. M. W. Xięcia, wielkiego Mistrza artylerji, — z przeznaczeniem do wojska w artylerji; Tibenkowa, Szefa artylerji 2go korpusu rezerwy jazdy; Berdiejewa I., dowódcę pułku strzelców konnych Arzamskich, z przeznaczeniem na Dowódcę drugiej brygady 3ciej dywizji ułanów; Hr. Nesselrode z pułku gwardji ułanów J. C. M. W. Xięcia Cesarzewicza, Adjutanta J. C. Mości; Markowa 3., z tegoż pułku; Barona Driesen 2., Dowódcę pułku ułanów Polskich, z przeznaczeniem na Dowódcę pierwszej brygady 8mej dywizji kirasyjerów; Karpowa, Dowódcę pułku huzarów Szumskich, z przeznaczeniem na Dowódcę brygady 4tej dywizji huzarów. Tego samego dnia powierzył Najjaśniejszy Pan dowództwo tej dywizji strzelców konnych, Jenerałowi Majorowi Baronowi Geismarowi, Dowódczy 3giej brygady 4tej dywizji ułanów. (M. W.)

### Wiadomości z Grecji.

Dokończenie wyroków Prezydenta Grecji, przyrzeczonych w przeszłym Numerze gaz. naszej: II.

Nro. 1699. Państwo Greckie. Prezydent Grecji. W skutek wyroku Nru. 10. oznaczającego zakres Rządu krajowego i w zamiarze, aby mieszkańcom każdego Dep. o ile być może jak najprędzej zrobić uczestnikami prawej i dobrze rządzonej ekonomii krajowej, stanowi: Art. 1. Przeznaczeni będą nadzwyczajni Komisarze do różnych Dep. Państwa. Art. 2. Ci Komisarze dopełniając zaleceń, które otrzymają, zawiadamiać będą rząd o wewnętrznym stanie Dep., w którym mieszkać i takowy zwiedzać będą; wykonywać

oni będą oraz przesyłane im rozkazy względem urzędzenia rozmaitych gałęzi służby publicznej w dotyczących się Departamentach. Artyk. 3. W Departamentach, w których nie masz tymczasowego Gubernatora (Prefekta), Komisarze wspomnieni dopełniać będą onych obowiązki. W Naulpii 25. Kwietnia 1828. Prezydent J. A. Capodistrias. Sekretarz Stanu Sp. Trikupis.

### III.

Nro. 1788. Państwo Greckie. Prezydent Grecji. W skutek wyroku Nru. 10. dzielącego administracją Peloponezu na Departamenta, i w zamiarze o ile być może jak najprędzej nadać prawne zasady, zdolne bronić mieszkańców Departamentu od dowolnej władzy, jakoteż aby na przyszłość zjednać rękojmię, któreby zgodne były z życzeniami, jakie często rządowi objawiono, stanowi: Art. 1. Nadzwyczajnymi Komisarzami mianowani są: w Depart. Argolis, Mikołaj Kallergi; w Achai, Jerzy Maurommati; w Elis, Spyridion Kalogeropulo; w wyższej Messenii, Antoni Tsuni; w niższej Messenii, J. Psylla; w Lakonii, Jan Gonovelli; w Arkadyi, Alexaki Vlachopulo. Art. 2. Rzeczeni Komisarze będą natychmiast w instrukcyje opatrzeni; przedstawią rządowi należących się im Sekretarzy, wykonają przysięgę i bez zwłoki wyjadą do właściwych Departamentów, dla wykonania danych onym rozkazów. Art. 3. Dimogerontien (Magistraty, Muncypalności) znajdujące się w Departamentach, i wszyscy będący tamże, tak cywilni jak wojskowi urzędnicy, obowiązani są wykonywać ściśle rozkazy, które od Komisarzów odbierać będą. Dnia 28. Kwietnia 1828. Prezydent J. A. Capodistrias. Sekretarz Stanu Sp. Trikupis.

Oprócz tego najnowszy Numer gazety powszechnej Grecji, mieści odezwę przy wystaniu Komisarzy Departamentowych na stanowiska, aby się przyczyniła także do utrzymania rządu, opartej jedynie na ustawach i zasadach sprawiedliwości. Bez tej moralności narodowej, chociażby i nieprzyjaciel oddalony został, nie można znaleźć prawdziwego szczęścia i prawdziwej sławy. (D. A.)

### S p r o s t o w a n i e.

W Nrze. 77. gaz. naszey na str. 325, w przedziale pierwszej, pod art. Rossyja, w wierszu 22, miasto, Rudzewicza, czytaj: Rüdigera, a w wierszu 28, miasto: Rüdiger, czytaj: Rudzewicz.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 27. Rozmaitości.)